

Jadwiga Guerrero van der Meijden¹

Późnostarżytny apel o rozpoznanie godności ludzkiej: Bazyli z Cezarei Kapadockiej, Ambroży z Mediolanu, Leon Wielki, Anonim z Werony²

1. Wstęp. Zakres badań i hipoteza badawcza

U kresu starożytności kilku znaczących chrześcijańskich myślicieli, zarówno greckich, jak i łacińskich, sformułowało apel o rozpoznanie godności człowieka. Najpopularniejszym tego typu wezwaniem są słowa Leona Wielkiego: „Agnosce, o Christiane, dignitatem tuam [...]”, wypowiedziane przez niego w zbliżonych formach co najmniej pięciokrotnie, najczęściej z okazji świąt Bożego Narodzenia. Apel ten, choć do dziś powtarzany za Leonem, ma starsze korzenie i w zbliżonej formule pada już w komentarzu do psalmów pióra Bazylego Wielkiego, ojca kapadockiego z IV wieku. Podobne wezwanie zapisał pilny czytelnik Bazylego obficie posiłkujący się jego teoriami we własnych pismach, Ambroży z Milanu, a pod koniec V wieku – również anonimowy Mistrz z Werony. Recepcja żadnego z wymienionych myślicieli nie może się jednak równać z oddziaływaniem Leona Wielkiego, którego słynne zdanie, wygłoszone 25 grudnia 440 roku podczas *missa in die* o 9.00 rano w Bazylice św. Piotra, było cytowane przez licznych myślicieli kolejnych wieków, stając się swoistym antropologicznym *bon mot*. Pierwsze sygnały inspiracji Leonowym zdaniem

¹ Dr Jadwiga Guerrero van der Meijden, adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego; e-mail: jadwiga.zechenter@uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-7421-1455.

² Badanie jest efektem grantu Sonatina 3 pt. *Godność człowieka w pismach ojców i doktorów Kościoła* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, a przyznanego na podstawie decyzji nr DEC-2019/32/C/HS1/00290.

znajdujemy już kilkadziesiąt lat po jego śmierci w pismach anonimowego Mistrza z Werony.

Treść późnostarożytnych chrześcijańskich apeli o rozpoznanie ludzkiej godności, ich historia oraz wzajemne zależności, a także związek z Bożym Narodzeniem stanowią temat niniejszego artykułu. Choć wezwania do poznania samego siebie były wielokrotnie badane, szczególnie charakter wezwań godnościowych nie doczekał się jeszcze komparatystycznego studium. Rozważę w szczególności hipotezę badawczą uznającą wpływ Bazylego Wielkiego na Leona Wielkiego za pośrednictwem Ambrożego z Milanu. Poddam analizie także wcześniejsze źródła owych aksjologicznych wezwań, ujawniając ich grecko-rzymskie i biblijne inspiracje. Artykuł kończy ocena wpływu apeli, zwłaszcza Leonowego, na historię intelektualną europejskiego myślenia o ludzkiej godności, dokumentująca liczne średniowieczne cytowania słów wypowiedzianych przez papieża w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 440 roku.

2. Bazylego Wielkiego wezwanie do rozpoznania godności człowieka

Pierwszym chrześcijańskim autorem, w którego pismach pojawia się wezwanie do rozpoznania wartości człowieka, jest Bazyli z Cezarei Kapadockiej (ur. ok 329-331). W jednym z jego mniej znanych pism, komentarzu do Ps 48 podejmuje on tematykę aksjologii człowieka, nie tylko dyskutując genezyjski aksjomat o jego stworzeniu na wzór i podobieństwo Boga (Rdz 1,26), ale także logikę aktu zbawczego³. Wśród teorii omawiających racje uzasadniające ofiarę zbawczą Chrystusa rzadko przytaczane jest podejście Bazylego, choć stanowi ono filozoficznie doniosły argument za racjonalnością chrześcijańskiej soteriologii, i w tym sensie można je określić jako próbę apologetyczną⁴. Co ciekawe, tego typu rozumowanie zostało wykorzystane przez XX-wiecznego apologetę C.S. Lewisa w jego poczytnej *Narnii*⁵. Wnioskowanie to ma istotne implikacje dla aksjologii człowieka i dlatego nie dziwi fakt, że w kontekście analizy ofiary Syna Bożego pada skierowane do słuchaczy wezwanie do rozpoznania wartości, jaką ci posiadają. Zanim je

³ Por. Basilius Caesariensis, *In psalmum XLVIII*, PG 29, 432-460.

⁴ Por. teorie zbawienia w: M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, t. 3, red. J. Szymik – M. Paluch, Warszawa 2006, s. 287-378.

⁵ Por. C.S. Lewis, *The Lion, the Witch and the Wardrobe*, London 1950. Odnoszę się do ujawnionych w rozdz. 15 racji Aslana za oddaniem Czarownicy siebie zamiast Edwarda.

przytoczymy, przedstawmy rozumowanie zawarte w komentarzu do Ps 48 zwięźczone przynagleniem o poznanie ludzkiej czci.

Bazyli posiłkuje się metaforą negocjacji wojennych, opisując sytuację grzesznika jako jeńca uwięzionego przez diabła. Każdy jeńiec potrzebuje okupu, dzięki któremu mógłby zostać uwolniony, a wartość owego okupu musi być większa niż wartość samego jeńca, jeśli ma ona stanowić przekonujący argument za oswobodzeniem uwięzionego. Uwaga ta stanowi komentarz do wersetów Ps 48,8-9: „Nikt bowiem siebie samego nie może wykupić ani nie uiści Bogu ceny swego wykupu, jego życie jest zbyt kosztowne i nie zdarzy się to nigdy”⁶. Bazyli rozwija jednak uwagę biblijną, rozumując, że jeśli wartość okupu musi być wyższa od wartości jeńca, nie tylko sam jeńiec, ale także brat uwięzionego nie może go wykupić, gdyż wartość brata jest równa wartości jeńca. Cena uwięzionego lub jego brata stanowi zatem zbyt słabą przesłankę na rzecz uwolnienia pochwycanego, nieprzekonującą dla strony, która nieszczęśnika przetrzymuje. Bazyli dodaje przy tym, że wszyscy ludzie zgrzeszyli i dlatego każdy znalazł się w okowach diabła. Sytuacja wydaje się zatem patowa – wszyscy są więźniami i nie dysponują niczym, co miałoby wartość większą niż oni sami.

Istnieje jednak wartość nieskończona, a stanowi ją sam Bóg – argumentuje Ojciec Kapadocki. Nie ulega wątpliwości, że wartość Pana przewyższa niepomniernie wartość jeńca. Okazuje się zatem, że tylko Bóg może go wykupić, ofiarowując w zamian za niego siebie samego. Istotną konsekwencją takiej wykładni logiki zbawienia jest fakt, że po wykupieniu jeńcy nabierają wartości, która została za nich zapłacona – podobnie jak współcześnie dzieła sztuki mają wartość wyznaczoną kwotą, którą osiągają na aukcjach. Cena zapłacona za człowieka podnosi jego pierwotną wartość (wartość ikony Boga wynikającą z aktu stworzenia) do nieskończonego poziomu okupu, który został za istotę ludzką oddany⁷. Nie dziwi zatem, że wywód ten Ojciec Kapadocki konkluduje wezwaniem:

Jeśli nie pomnisz swego pierwszego źródła, z powodu ceny (τιμή), którą za ciebie zapłacono, uznaj jakąś ideę swej godności (ἀξίωμα), zobacz, co ofiarowano za ciebie i pojmij swą wartość (ἀξία). Zostałeś wykupiony za bezcenną krew Chrystusa, nie bądź niewolnikiem grzechu. Pojmij swoją godność (τιμή) i nie stawaj się podobny głupim osłom⁸.

⁶ Ps 48,8-9. Przytaczam tłumaczenie Biblii Tysiąclecia.

⁷ Por. Basilus Caesariensis, *In psalmum XLVIII* III, PG 29, 437-439.

⁸ Basilus Caesariensis, *In psalmum XLVIII* VIII, PG 29, 452 (tł. własne).

Zacytowane powyżej wezwanie niesie bogate przesłanie dotyczące aksjologii człowieka, ubrane w retoryczną figurę imperatywu. Posiłkuje się ono trzema bliskoznacznymi w niektórych znaczeniach greckimi pojęciami ἄξια, ἄξιωμα, τιμή, przy czym τιμή występuje zarówno w znaczeniu honoru, godności, jak i ceny wymienianej na rynku. Apel zawiera trzy elementy, które pragnę uwypuklić dla potrzeb dalszej analizy porównawczej.

Po pierwsze, dwukrotnie sformułowany zostaje imperatyw poznawczy, nakazujący rozpoznanie wartości tych, do których jest skierowany („Λάβε τοῦ ἀξιώματος ἔννοιαν [...]” oraz „Σύνες σεαυτοῦ τῆς τιμῆς”). Po drugie, nazwana jest cena określona mianem „bezcennej krwi Chrystusa” („πολυτίμητον αἷμα”), za którą wykupiony został człowiek. Po trzecie natomiast, apel konkluduje przynaglenie do powstrzymania się od ponownego oddania się w niewolę grzechu („Μὴ γίνου δοῦλος τῆς ἁμαρτίας”). Jak zobaczymy, elementy te są integralną częścią najsłynniejszego późnostarożytnego apelu o rozpoznanie godności człowieka sformułowanego przez Leona Wielkiego.

Fragment Bazylego wskazuje, co więcej, dwa źródła ludzkiej wartości: stworzenie oraz odkupienie. To drugie przewyższa – w myśl logiki wykupu – swą wartością pierwsze źródło ludzkiej godności. Wezwanie, by – jeśli człowiek zapomina o swym pochodzeniu – pamiętać o cenie, za którą nabyto jeńca, uwidacznia, że autor uważa tę drugą za donioślejszy argument na rzecz wartości człowieka.

Dodatkowo rozumowanie dotyczące drogocенności jeńca stanowi ważne źródło obrazujące przemianę kulturową w starożytnym myśleniu o wartości człowieka. Honor, cześć lub godność (τιμή) herosów czy obywateli polis określana była w starożytnej Grecji w kategoriach skończonych i policzalnych, stad też Plutarch z Cheronei wkłada w usta Solona słowa troski o to, by ludowi nie przyznać ani zbyt mało, ani zbyt wiele czci (τιμή)⁹. Wymierność honoru w paradygmacie greckim dobrze obrazuje retrybucja, jaką musiał zwrócić Achillesowi Agamemnon¹⁰, znieważywszy (ἀτιμάζω) wcześniej herosa przez odebranie należnych mu zdobyczy wojennych, w tym branki Bryzejdy¹¹. Ojciec Kapadocki natomiast wprost przeczy idei wymiernej godności człowieka, uzasadniając nieskończoną, a zatem niepoliczalną wartość ludzką określaną przez niego terminami ἄξια, ἄξιωμα, τιμή. Istotne jest, że Bazyli, a także jego brat Grzegorz

⁹ Por. K. Korus, *Godność i wolność. Greckie źródła tożsamości europejskiej*, Kraków 2019, s. 42-44, 60-67.

¹⁰ Por. Homerus, *Ilias* IX 260-300, LCL 170/1, s. 400-402.

¹¹ Por. Homerus, *Ilias* I 130f, 181-187, IX 111 (ἀτιμάζω), LCL 170/1, s. 12-14, 16, 390.

z Nyssy stanowią wyjątkowe postaci starożytności przez wzgląd na ich krytyczną ocenę niewolnictwa, którego nie uznawali za porządek naturalny¹². Komentując praktykę sprzedawania dzieci na agorze przez rodziców pragnących wydzwignąć się z długów, Bazyli zwraca uwagę właśnie na wartość sprzedawanych istot i potępia proceder typowy dla cesarstwa praktykującego niewolnictwo¹³. Jest to uwaga ważna także dlatego, że mowa o godności osób niepełnoletnich, których status aksjologiczny nie był w starożytności tak jednoznaczny, jak osób dorosłych, a które jednak są podmiotami aktu zbawczego Chrystusa mającego uniwersalne zastosowanie do ludzkości. Warto na koniec tej analizy dodać, że autorstwo komentarzy do Ps 12 i 48 – w przeciwieństwie do kilku innych – nie było nigdy kwestionowane¹⁴.

Analizowany powyższej fragment stanowi przykład chrześcijańskiego apelu o rozpoznanie godności człowieka, jednak w pismach Ojca Kapadockiego znajdujemy także nieprzyjmujące formy imperatywu komentarze do maksymy γνῶθι σεαυτὸν widniejącej na frontonie świątyni Apollina w Delfach¹⁵. Choć Bazyli interpretuje starożytne zalecenie, w *Hexaemeronie* nie pojawia się wezwanie do rozpoznania ludzkiej czci. Historia starożytnych apeli o poznanie samego siebie, mających pierwotnie potoczne znaczenie porzekadła odradzającego podejmowanie wyzwań ponad własną miarę, została dobrze udokumentowana, w przeciwieństwie do szczególniego typu wezwań o charakterze aksjologicznym, których próbę rekonstrukcji tutaj podejmujemy¹⁶.

¹² Por. C.L. de Wet, *Punishment of Slaves in Early Christianity. The Views of Some Selected Church Fathers*, „Acta Theologica” 23 (2016) s. 263-282.

¹³ Por. Basilius Caesariensis, *Homilia II in psalmum XIV IV*, PG 29, 277.

¹⁴ Por. J. Quasten, *Patrology*, t. 3: *The Golden Age of Greek Patristic Literature. From the Council of Nicaea to the Council of Chalcedon*, Notre Dame 1990, s. 218; A.C. Way, *Introduction*, w: Saint Basil, *Exegetic Homilies*, Washington 1981, s. VII; B. Jackson, *Works. Exegetic*, w: Saint Basil the Great, *The Treatise ‘De Spiritu Sancto’, the Nine Homilies of the Hexaemeron, and the Letters*, Grand Rapids 1894, s. 76-77.

¹⁵ Por. Basilius Caesariensis, *Hexaemeron VI 1; IX 6*, ed. M. Naldini, *Scrittori Greci e Latini*, s. 166, 293-294.

¹⁶ Por. M. Green, *Know Thyself. The Value and Limits of Self-Knowledge*, New York – London 2018, s. 1-17; E. Osek, „Poznaj samego siebie” w interpretacji Bazylego Wielkiego, *VoxP* 52 (2008) s. 761-783.

3. Ambrożego z Mediolanu apele o rozpoznanie wielkości człowieka

Kolejnym późnostarożytnym chrześcijańskim autorem, który sformułował apel o rozpoznanie godności człowieka, jest biskup Mediolanu i jeden z czterech wielkich łacińskich Doktorów Kościoła, Ambroży. Już za swego życia uchodził za wpływową postać, nawet jeśli Hieronim ze Strydonu pokusił się o enigmatyczną i w domyśle negatywną uwagę pod jego adresem¹⁷. Z całą pewnością Ambroży zyskał tym większe uznanie dzięki świadectwu Augustyna z Hippony zawartym w *Wyznaniach*, a dotyczącym wpływu Ambrożego na jego formację chrześcijańską.

Wezwanie do rozpoznania, jak wielką istotą jest człowiek, pojawia się w *Hexaemeronie* Ambrożego, silnie inspirowanym komentarzem do opisu sześciu dni stworzenia Bazylego Wielkiego, pierwszą pracą tego gatunku. Pomimo ocen zarzucających tekstowi biskupa Mediolanu brak oryginalności, zauważyć należy, że różni badacze podważają taki pogląd, komentarz do stworzenia człowieka zaś jest w opisie Ambrożego bogatszy niż ten przedstawiony w ostatniej homilii Bazylego¹⁸.

Styl apelu Ambrożego wpisuje się częściowo w starożytną tradycję założeń poznania samego siebie. Imperatyw biskupa Mediolanu łączy w sobie jednak element starożytnej delfickiej maksymy z kapadockim przynagleniem do rozpoznania wartości cechującej człowieka, uzupełniając dodatkowo oba te elementy koncepcją *imago Dei*, bogato komentowaną w ostatniej homilii *Hexaemeronu*. Właśnie w opisie stworzenia człowieka jako ikony Boga artysty, który wymalował swój obraz wybornymi barwami, Ambroży zaapelował do swych słuchaczy:

Poznaj siebie, piękna duszo, gdyż jesteś obrazem Boga. Poznaj siebie, człowieku, ponieważ jesteś chwałą Boga. [...] Poznaj więc siebie, człowieku – jak wielki jesteś – i strzeż się, abyś nie wpadł kiedyś w sidła diabła polującego na ofiarę, abyś przez przypadek nie trafił w szczęki tego obrzydliwego lwa, który ryczy i krąży, szukając, kogo pożreć. Strzeż siebie, abyś rozważał,

¹⁷ Por. Hieronymus, *De viris illustribus* CXXIV 1393-1395, CSEA 6/1, 378: „Ambrosius, Mediolanensis episcopus, usque in praesentem diem scribit, de quo, quia superest, meum iudicium subtraham, ne in alterutram partem, aut adulatio in me reprehendatur, aut veritas”.

¹⁸ T. Krynicka, *Hexaemeron Ambrożego z Milanu jako źródło do XVII księgi Etymologii Izydora z Sewilli*, VoxP 48 (2005) s. 26. Pogląd tradycyjny w: F.E. Robbin, *The Hexaemeral Literature. A Study of the Greek and Latin Commentaries to Genesis*, Chicago 1912, s. 57.

co w ciebie wchodzi i co z ciebie wychodzi. Nie mówię o jedzeniu, które jest wchłaniane i wydalane, lecz o myśleniu, jak potwierdza mowa [Jezusa]¹⁹.

Apel ten opisuje wartość człowieka omownie (tj. za pomocą peryfrazy), nie stosując pojęcia godności (*dignitas*) ani innego możliwego do wykorzystania łacińskiego przymiotnika nazywającego status aksjologiczny człowieka. Ambroży posiłkuje się określeniami peryfrastycznymi adresowanymi do słuchaczy, takimi jak „quantus sis”, „gloria Dei es” oraz wyrażeniem „decora anima”. W innym fragmencie duszę określa także mianem drogiej („pretiosa”)²⁰. Jak pamiętamy, Bazyli posługiwał się trzema pojęciami (ἀξία, ἀξίωμα, τιμή) na nazwanie godności, do której rozpoznania wzywał. W samym *Hexaameronie* zaś nie zastosował formy imperatywu skierowanego do słuchaczy, lecz przedstawił interpretację delfickiej maksymy. Formę imperatywu w komentarzu do sześciu dni stwarzania przywraca Ambroży i wypowiada ją kilkakrotnie w krótkim fragmencie.

Jego wezwanie nosi podobieństwo do cytowanego passusu Bazylego z komentarza do Ps 48, ponieważ zawiera dwa identyczne elementy. U Ambrożego, podobnie jak u Bazylego, wyartykułowany został imperatyw poznawczy, apelujący o rozpoznanie wielkości człowieka („Cognosce te, decora anima. Cognosce te, homo, quia gloria Dei es. [...] Cognosce te, homo, quantus sis [...]”). Co więcej, apel konkluduje przynaglenie do powstrzymania się od ponownego popadnięcia w niewolę szatana, obecny także w apelu Bazylego. Nie pojawia się jednak u Ambrożego idea ceny, za którą wykupiono człowieka z niewoli, zwana „bezcenną krwią Chrystusa” („πολυτίμητον αἷμα”).

Fragment Ambrożego nawiązuje, przez wzgląd na ponawiany apel o strzeżenie siebie samego, także do kazania Bazylego Wielkiego na słowa „Miej się na baczności” występujące w Księdze Powtórzonego Prawa w mowie Mojżesza do Izraelitów (Pwt 4,9)²¹. W pozostałych partiach ostatniej homilii *Hexaameronu* Ambroży kilkakrotnie formułuje podobne zwroty, sam Bazyli zaś całą swą homilię skonstruował jako medytację nad jednym werselem Pisma, którego kolejne sensy ujawniane są w trakcie pogłębionej refleksji²². W tejże homilii przedstawił kilka interpretacji starożytnej maksymy delfickiej.

¹⁹ Ambrosius Mediolanensis, *Hexaameron* VI 8, 50, CSEL 32/1, s. 241 (tł. własne).

²⁰ Por. Ambrosius Mediolanensis, *Hexaameron* VI 8, 52, CSEL 32/1, s. 243.

²¹ Por. Basilius Caesariensis, *Homilia in illud: Attende tibi ipsi*, PG 31, 197-217; *L'homélie de Basile de Césarée sur le mot 'Observe-toi toi-même'*. édition critique du texte grec et étude sur la tradition manuscrite, red. S.Y. Rudberg, Stockholm 1962.

²² Por. Ambrosius Mediolanensis, *Hexaameron* VI 8, 52.

Warto wreszcie zauważyć, że fragment Ambrożego uwzględnia jako integralny element maksymę znaną w zlatynizowanej formie „nosce te ipsum”. Sam autor komentował tę sentencję, uznając, podobnie jak Filon i Klemens Aleksandryjscy, że jej inspiracja wywodzi się ze Starego Testamentu, a dokładnie z komentowanego przez Bazylego fragmentu mowy Mojżesza do Izraelitów²³. Jako doskonale wykształcony rzymski arystokrata Ambroży znał i wykorzystał formę starożytnej sentencji, aplikując ją jednak do wybranego aspektu człowieka – jego aksjologii. Sformułował swój apel, posiłkując się biblijnymi określeniami „imago Dei” i „gloria Dei” oraz – dla uwypuklenia wartości i godności człowieka – określeniami peryfrastycznymi, takimi jak „quantus sis”. Nie znalazł jednak jednego trafnego terminu na nazwanie aksjologicznego statusu istoty ludzkiej. Dokonał tego dopiero Leon Wielki – inspirowany być może komentarzem do psalmów Hieronima ze Strydonu²⁴ – i tym tłumaczy się, między innymi, powodzenie jego wypowiedzi.

4. Leona Wielkiego wezwania do rozpoznania godności człowieka

Leonowe wezwanie do uznania godności ludzkiej jest jednym z najbardziej znanych tego typu apeli w historii. Występuje ono w nieco odmiennych formach w zachowanych pismach Leona pięciokrotnie, w tym co najmniej trzykrotnie wypowiedziane było podczas uroczystości Bożego Narodzenia (data mów zawierających pozostałe użycia nie jest pewna)²⁵. W innych kazaniach pojawiają się ponadto formuły przypominające wezwanie z 440 roku. Zwroty te różnią się szczegółami, ale wszystkie wskazują na podobną potrzebę uznania godności człowieka i zawierają pilne przynaglenie, aby to uczynić, oraz żądanie działań licujących z wielką wartością człowieka.

²³ Por. Ambrosius Mediolanensis, *Expositio psalmi CXVIII* II 13, CSEL 62, s. 27: „Nosce te ipsum, quod Apollini Pythio adsignant gentiles viri, quasi ipse auctor fuerit huius sententiae, cum de nostro usurpatum ad sua transferant et longe anterior Moyses fuerit, qui scripsit librum Deuteronomii, quam philosophi qui ista finxerunt”. Zob. Ambrosius Mediolanensis, *Hexaemeron* VI 6, 39, CSEL 32/1, s. 230.

²⁴ Hieronymus, *Tractatus 59 in psalmos (1-115)* 81, 1 i 6, HO 11/1, s. 230 i 236. Hieronimowym wezwaniom do rozpoznania ludzkiej godności (‘*Vide hominis dignitatem*’; ‘*Videte quanta sit dignitas [...]*’), mającym odmienną formę od omawianych w tym artykule i występujących w odmiennym kontekście, poświęcę odrębny artykuł.

²⁵ O datacji *tractatus* 94 i 95, por. Leo Magnus, *Tractatus septem et nonaginta*, red. A. Chavasse, CCL 138-138A, s. CXCVIII-CCI.

Najsłynniejsze z Leonowych wezwań sformułowane zostało w pierwsze święta Bożego Narodzenia, które celebrował on jako papież, przypuszczalnie podczas *missa secunda in die* sprawowanej u św. Piotra o godz. 9.00 rano. Na początku V wieku Boże Narodzenie obchodzono w Rzymie dwiema Mszami: *in media nocte* (o godz. 12:00 w nocy) i *in die* (w dzień). Trzecią celebrację, *missa in aurora*, wprowadzono w kościele pw. św. Anastazji w latach 458-470, być może jeszcze pod koniec długiego pontyfikatu Leona, po przeniesieniu do Rzymu relikwii świętej straconej 25 grudnia za czasów cesarza Dioklecjana²⁶. Owo słynne wezwanie wypowiedziane 25 grudnia 440 roku brzmi następująco (przytaczamy je tu w całości, dla porównania do formuł Bazylego i Ambrożego):

Poznaj, chrześcijaninie, swoją godność, a ustanowiony uczestnikiem boskiej natury, nie powracaj do swej dawnej niegodziwości poprzez zwyrodniałe działania. Pamiętaj, czyjej głowy i czyjego ciała jesteś członkiem. Wspomnij, że zostałeś wyjęty spod władzy ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Boga. Przez sakrament chrztu stałeś się świątynią Ducha Świętego, nie wypędzaj takiego mieszkańca niegodziwym działaniem i nie oddawaj się ponownie w niewolę diabła, gdyż ceną twoją jest krew Chrystusa, ponieważ w prawdzie będzie cię sądził ten, który w miłosierdziu cię zbawił, Chrystus, nasz Pan²⁷.

Powyższy apel zawiera wszystkie elementy wezwania sformułowanego przez Bazylego Wielkiego w IV wieku, lecz ujęte w języku Leona, łacinie: imperatyw „Agnosce, o Christiane, dignitatem tuam”, wspomnienie ceny określonej jako „sanguis Christi” oraz przynaglenie, aby adresat apelu nie powrócił do niewoli szatana: „noli tantum habitatorem pravis de te actibus effugare et diaboli te iterum subicere servituti”. Wykorzystanie metafory władzy nawiązuje do passusu Bazylego, podobnie jak ułożenie powyższych elementów w niemal takiej samej sekwencji, jak we fragmencie Ojca Kapadockiego. W tym sensie tekst Leona jest bliższy komentarzowi do Ps 48 niż łacińskiemu fragmentowi Ambrożego.

W swojej bogatej późnostarożytnej i średniowiecznej recepcji wezwanie to zazwyczaj nie było cytowane dokładnie, bo z wołaczem „Christiane” zastąpionym przez *vocativus* „homo” występujący w dwóch późniejszych

²⁶ Por. S. Heid, *Natale*, NDPAC II 3423-3424; M. Pratesi, *Introduzione*, w: Leone Magno, *I sermoni del ciclo natalizio*, red. E. Montanari – M. Naldini – M. Pratesi, Firenze 1998, s. 9.

²⁷ Leo Magnus, *Tractatus 21* 3, 70-79, CCL 138, s. 88-89 (tł. własne).

wersjach apelu, z 451 oraz najprawdopodobniej z 458 roku. Dokładnego sformułowania „Agnosce, o homo, dignitatem tuam [...]” nie znajdziemy w kazaniach Leona, stanowi ono bowiem wariację powyższego fragmentu i apeli z dwóch innych kazań.

W inny poranek Bożego Narodzenia, w 451 roku, Leon zaapelował: „Expergiscere, o homo, et dignitatem tuam agnosce naturae” (‘Przebudź się, człowiecze, i pojmij godność swojej natury!’)²⁸. Choć być może retorycznie mocniejszy, apel ten cieszył się mniejszą popularnością w późniejszych wiekach, prawdopodobnie dlatego, że *passus* wypowiedziany w 440 roku padł w trakcie inauguracji pontyfikatu, gdy wszystkie oczy zwrócone były na nowego papieża, a także z powodu prostszej formy. W myśl zasady *lectio difficilior potior* recepcja tekstów dąży do uproszczenia form wcześniejszych. Dobrze tendencję tę obrazuje fakt, że kolejne pokolenia wybrały z fragmentu z 451 roku prostszy wołacz „homo”, zastępując nim rzeczownik „Christianus” i nadając tym samym nowej frazie powszechne odniesienie do całej ludzkości, a nie tylko chrześcijan.

„Agnoscat homo sui generis dignitatem [...]” (‘Niech człowiek uzna godność swego rodzaju [...]’ lub nawet ‘Człowiek powinien uznać godność swego rodzaju [...]’), stwierdził raz jeszcze papież Leon w kazaniu, które według współczesnej datacji pochodzi prawdopodobnie z 458 roku²⁹. Ta późna wypowiedź, wygłoszona około trzy lata przed śmiercią Leona, została przez niego uzasadniona doktryną ikoniczności: „[...] factum que se ad imaginem et similitudinem sui Creatoris intellegat [...]” (‘niech pojmie, że został uczyniony na obraz i podobieństwo Boga [...]’). Dopełnia ją podobne do pierwszego wezwania z kazania z 440 roku wezwanie do życia zgodnego z wielką godnością człowieka.

W jeszcze innej wersji apelu, w drugie Boże Narodzenie celebrowane przez Leona jako biskupa Rzymu (441 rok), autor sformułował imperatywy poznania własnej godności, uzasadniając ją aktem odkupienia: „Quisque igitur christiano nomine pie et fideliter gloriaris, reconciliationis huius gratiam iusto perpende iudicio” (‘Kto więc z was pobożnie i wiernie chlubi się imieniem chrześcijanina, niech sprawiedliwym osądem bada łaskę tego pojednania’)³⁰. Apel ów ma jednak charakter wewnątrzreligijny i nie wyraża przesłania odnoszącego się do całości ludzkości.

²⁸ Leo Magnus, *Tractatus* 27 6, 1-2, CCL 138, s. 137.

²⁹ Leo Magnus, *Tractatus* 94 2, 39-42, CCL 138A, s. 579.

³⁰ Leo Magnus, *Tractatus* 22 5, 179-180, CCL 138, s. 97-98.

Na zakończenie listy wezwań zacytujmy kazanie o niepewnej datacji. „Agnosce, Christiane, tuae sapientiae dignitatem, et qualium disciplinarum artibus ad quae praemia voceris intellige [...]” (‘Uznaj, chrześcijaninie, godność twojej mądrości i zrozum, do jakiej nagrody jesteś powołany przez praktykowanie jakich nauk [...]’) Leon przynaglił po raz ostatni w kazaniu *de beatitudinibus*, którego datacja pozostaje niepewna, ale można ją umiejscowić między 446 a 461 rokiem³¹.

Jak widzimy, apel Leona o rozpoznanie godności ludzkiej przybierał różne formy. Niektóre odnoszą się do ludzi w ogóle, inne zostały skierowane bardziej szczegółowo do chrześcijan słuchających kazań. Choć najbardziej znane nawołują do rozpoznania godności człowieka, chrześcijanina lub natury ludzkiej, niektóre przypisują godność wybranej cesze, np. mądrości. Wszystkie te formy łączy naglący ton i retoryczna siła imperatywu (raz wyrażonego za pomocą *coniunctivu*) wzywającego do działania poznawczego polegającego na rozpoznaniu własnej godności, raz zaś – na uznaniu „łaski pojednania” („*gratia reconciliationis*”). Najstynniejszym wezwaniem pozostaje najprostsze, wypowiedziane w Rzymie w pierwszy dzień Bożego Narodzenia 440 roku: „Agnosce, o Christiane, dignitatem tuam [...]”, którego wołacz był w późniejszych wiekach zastępowany określeniem „homo” zawartym w apelach z lat 451 i 458. Leonowe imperatywy wybrzmiały podczas obchodów Bożego Narodzenia, ponieważ moment wcielenia oznaczał dla papieża wywyższenie natury ludzkiej, przyjętej przez samego Boga. Stąd 25 grudnia Leon celebrował zarazem narodziny Boga, jak i wielkość ludzkiej godności.

5. Anonima z Werony apel o uznanie honoru ochrzczonego

Pierwsze wpływy Leonowego wezwania odnajdujemy już kilka dekad po kazaniu na Boże Narodzenie z 440 roku. Apel przypominający słowa Leona, a najpewniej na nich wzorowany, pojawił się na północy Półwyspu Apenińskiego w traktacie o chrzcie anonimowego autora pracującego w okresie pomiędzy Soborem Chalcedońskim (451 rok) a pontyfikatem Jana I (523-526). Ten ostatni myśliciel pozostawał prawdopodobnie pod wpływem anonimowego autora określanego współcześnie mianem Mistrza

³¹ Leo Magnus, *Tractatus* 95 7, 138-139, CCL 138A, s. 588. Por. C. Cerami, *Le beatitudini in Cromazio d'Aquileia e Leone Magno*, „Laurentianum” 59 (2018) s. 399-423.

z Werony, który odróżnia definicję chalcedońską od credo konstantynopolitańskiego, a więc najwyraźniej pisze po Chalcedonie³². Dzieło Mistrza, trzecie z serii małych traktatów o chrzcie, przypisywano przez długi czas Maksymowi z Turynu i dlatego zakładano, że zostało napisane w ostatnich dziesięcioleciach IV wieku. Jeśli byłoby tak właśnie, to Leon czerpałby z traktatów, a nie stanowił dla nich inspirację. Studium z początku XX wieku wykazało jednak przekonująco, że atrybucja prac Maksymowi i datowanie ich na IV wiek były błędne³³. Hipotezy zaproponowane na początku XX wieku sugerowały ponadto, że Jan I miał wpływ na mistrza z Werony, jednak nowsze wydanie krytyczne i badania odwróciły tę kolejność, przedstawiając argumenty przemawiające za tym, że to papież Jan I inspirował się pismami Mistrza z Werony. W związku z tym traktat o chrzcie można datować na lata 460-500, a więc bezpośrednio po zakończeniu pontyfikatu Leona (papież zmarł 10 listopada 461 roku)³⁴.

Znamienne jest to, że apel o poznanie honoru człowieka ochrzczonego został sformułowany na Półwyspie Apenińskim pokolenie lub dwa po kazaniu Leona, w którym padła najsłynniejsza wersja wezwania. Fragment w pewnym stopniu przypominający *passus* Leona brzmi następująco: „Rozważcie więc honor, którego dostąpiliście w tym misterium [chrztu], i mocno baczcie, abyście wy, którzy po grzechach przez chrzest staliście się synami królestwa, broń Boże nie byli gotowi stać się synami piekła poprzez ponowne grzeszenie”³⁵.

Cytat zawiera dwa elementy wezwania Bazylego i Leona: imperatyw poznawczy („considerate ergo honorem!”) oraz przynaglenie, by nie wracać do dawnych dróg przez grzeszenie („cavete ne [...] rursum peccando”). Odwołuje się on także do godności odkupionych, nazywając ich „filii regni” (‘synami królestwa’). Te trzy idee pojawiają się jednak w kontek-

³² G. Sorbrero, *Catechesi mistagogiche, trinitarie e cristologiche. Inviti alla penitenza*, w: Anonimo Veronese, *Omellie mistagogiche e catechetiche. Edizione critica e studio*, tł. i kom. G. Sorbrero, Rzym 1992, s. 182-183 i 187-195.

³³ Edytor tomu CSL 23 (Turnhout 1962), Almut Mutzenbecher, nie uznaje pochodzącej od J.P. Migne’a atrybucji traktatów Maksymowi z Turynu, wskazując na anonimowego autora z północy półwyspu Apenińskiego. Sorbrero, wydawca ostatniego krytycznego wydania traktatów (*Catechesi mistagogiche, trinitarie e cristologiche*) natomiast podważa konkluzję Capelle’ego, że Anonim z Werony był pod wpływem Jana I. Por. B. Capelle, *Les ‘Tractatus de Baptismo’ attribués à Saint Maxime de Turin*, RBen 45 (1933) s. 108-118.

³⁴ Por. M. Welsh – J. Kelly, *Leo I*, w: *Oxford Dictionary of Popes*, Oxford 2015, s. 166.

³⁵ Por. Anonimo Veronese, *III tractatus in baptismum I*, w: *Omellie mistagogiche e catechetiche*, tł. i kom. G. Sorbrero, Rzym 1992, s. 127.

ście konkretnego sakramentu, o którym Leon jedynie wspomina w kazaniu z 440 roku – chrztu. Fragment ten wydaje się zatem luźną parafrazą inspirowaną mową Leona, ale dostosowaną do innego kontekstu niż oryginalny – obchodów świąt Bożego Narodzenia. Podobieństwo do *passusu* Leona jest widoczne także dlatego, że imperatyw i wezwanie, aby nie wracać do starych dróg, występują w tej samej sekwencji, co w tekście Leona.

6. Modlitwa na Boże Narodzenie

Leon pozostawił po sobie mowy i listy (te drugie sporządzane były w Kurii Rzymskiej, dlatego podlegały także innym niż jego wpływom, m.in. Prospera z Akwitanii)³⁶, jednak przypisuje mu się również modlitwę posiłkującą się pojęciem godności ludzkiej. Trzy najstarsze sakramentarze: *Sacramentarium Veronense*, *Sacramentarium Gelasianum* i *Sacramentarium Gregorianum* wymieniają modlitwę wprowadzającą nie tylko pojęcie, ale i koncepcję godności człowieka bezpośrednio do publicznej celebracji Bożego Narodzenia³⁷. Wcześniejsze źródła nie wspominają o obecności tego tekstu w liturgii³⁸. Co istotne, Mszał z końca XIII wieku wymienia modlitwę jako dodatkowy tekst („*alia oratio*”) przeznaczony do odmawiania podczas *offertorium*³⁹. Obecnie modlitwa o podobnym brzmieniu wypowiedziana jest w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, choć do czasu wprowadzenia reform Drugiego Soboru Watykańskiego do *offertorium* (przełom lat 60. i 70. XX wieku) tekst towarzyszył każdemu obrządkowi ofiarowania.

Implikowany w owej modlitwie związek pomiędzy narodzinami Chrystusa a pojęciem godności człowieka wynika z Leonowego rozumienia godności ludzkiej jako dwukrotnie nadanej: po raz pierwszy w trakcie aktu stwórczego skutkującego ikoniczną tożsamością człowieka i po raz dru-

³⁶ Por. M. Starowieyski, *Leon I Wielki*, w: *Nowy Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, red. J.M. Szymusiak – M. Starowieyski, Poznań 2018, s. 641.

³⁷ Por. *Sacramentarium Veronense* 1239, red. L. Eizenhöfer, Romae 1995, s. 157; *Liber sacramentorum Romanae Ecclesiae Ordinis Anni Circuli. Sacramentarium Gelasianum* 27 (ort. org.), red. L. Eizenhöfer, Roma 1981, s. 10; *Le Sacramentaire Grégorien* 59, red. J. Deshusses, Fribourg 1979, s. 106.

³⁸ Por. *Prex eucharistica. Textus e variis liturgiis antiquioribus selecti*, red. L. Lingier – J.A. Jungmann – A. Raes – L. Eizenhöfer – I. Pahl – J. Pinell, Fribourg 1968.

³⁹ Por. C. Folson, *A Rubricated Sacramentary of Thirteenth-Century Rome* 692, Rome 2018, s. 163.

gi w akcie odkupienia zapoczątkowanym wcieleniem Chrystusa w naturę ludzką. Wspomniana modlitwa wyraża takie właśnie rozumienie godności dwukrotnie nadanej. W najwcześniejszej formie, zawartej w jednej z tradycji rękopiśmiennych Sakramentarza z Werony, przyjmuje ona brzmienie: „Boże, który zarówno cudownie stworzyłeś, jak i jeszcze cudowniej odtworzyłeś godność natury ludzkiej, daj nam, prosimy, uczestniczyć w bóstwie Jezusa Chrystusa Syna Twego, który raczył przyjąć nasze człowieczeństwo, przez [Pana naszego]”⁴⁰.

W tekście nie tylko zawarta jest charakterystyczna dla Leona koncepcja godności dwukrotnie nadanej, ale także prośba o udoskonalenie natury człowieka poprzez zjednoczenie jej z bóstwem Syna Bożego. Ten element zaś koresponduje z apelami Leona formułującymi wezwanie o niewkraczanie więcej na drogę grzechu. Prośba skierowana jest jednak do Stwórcy, a nie do słuchaczy, jak było w przypadku wcześniej przytoczonych przynagieł. Fragment liturgii stanowi jednak dobitny przykład wpływu Leona na upowszechnienie pojęcia *dignitas* w jego antropologicznym, a nie typowym dla Rzymian socjologicznym znaczeniu urzędu lub roli społecznej.

7. Zależności pomiędzy starożytnymi wezwaniami

Przytoczywszy późnostarżytne wezwania o rozpoznanie godności ludzkiej, możemy rozważyć występujące pomiędzy nimi zależności, aby sformułować hipotezę dotyczącą transmisji wspomnianych tekstów pomiędzy greckim wschodem a łacińskim zachodem. Przez wzgląd na niezwykłą popularność Leonowej frazy, cytowanej obficie w kolejnych wiekach, ustalenie jej pochodzenia i źródeł jest nie bez znaczenia.

Nie zachowało się łacińskie tłumaczenie komentarza do Ps 48 Bazylego Wielkiego z okresu, a cytowany przez wydawcę J.P. Migne’a tekst odpowiadający greckiemu oryginałowi pochodzi z XVI wieku⁴¹. Przypuszczać możemy zarazem, że papież Leon nie władał greką w stopniu zaawansowanym. Gdy komentował problem teologiczny wyrosły na greckim wschodzie i wyrażony po grecku, uczynił to po łacinie – w swym słynnym

⁴⁰ *Sacramentarium Veronense* 1239 (tł. własne). Odchodzę od wersji rękopiśmiennej preferowanej przez wydawcę („Deus, qui in humanae substantiae dignitate [...]”) i przytaczam wersję tradycji manuskryptowej zgodnej z tekstem modlitwy zawartym w Sakramentarzu Gelazjańskim i Sakramentarzu Gregoriańskim oraz średniowiecznych Mszałach. Jest ona zgodna z późniejszymi źródłami i poprawniejsza gramatycznie.

⁴¹ Por. Basilius Caesariensis, *Opera omnia*, PG 29, CLXXVII-CLXXVIII.

Tomus ad Flavianum. Co więcej, w 430 roku jeszcze przed swym pontyfikatem Leon, pełniący funkcję arcydiakona, wyznaczył Jana Kasjana do mediowania pomiędzy papieżem a wschodnimi biskupami⁴². Znajomość greki samego arcydiakona była zatem, prawdopodobnie, niewystarczająca, pomimo że pochodził z arystokratycznego rzymskiego rodu i musiał odebrać gruntowne wykształcenie uwzględniające elementy greki.

W jego rodzimym języku napisany został jednak komentarz do sześciu dni stworzenia autorstwa Ambrożego, silnie inspirowany *Hexaemeronem* Bazylego z Cezarei Kapadockiej. Pada w nim imperatyw do rozpoznania własnej godności oraz komentarz do delfickiej maksymy, i to niejednokrotnie. Struktura wypowiedzi Leona przypomina jednak znacznie bardziej fragment komentarza Bazylego do Ps 48 niż passus z IX homilii o stworzeniu świata Ambrożego z Mediolanu. Wiadomo, że Ambroży i Bazyli korespondowali ze sobą, gdyż zachował się list adresowany przez Ojca Kapadockiego do biskupa Mediolanu⁴³. Sam Ambroży komentował nie raz maksymy typu „nosce te ipsum”, dyskutując np. ich starotestamentowe pochodzenie. Podejrzewać można, że łaciński autor, który ogromnie cenił pisma wschodniego myśliciela, znał jego komentarze do psalmów i być może za sprawą swego przekładu lub parafrazy fragmentu Bazylego przyczynił się do przeniknięcia do sfery języka łacińskiego formy wyrażonej następnie przez Leona podczas Bożego Narodzenia 440 roku. Nie ulega, co więcej, wątpliwości, że Ambroży doskonale znał *Hexaemeron* Bazylego, a także, że Leon musiał znać pisma biskupa Mediolanu, który już przez Będę Czcigodnego zaliczany będzie do jednego z czterech intelektualnych filarów Kościoła, a kilka wieków później, w 1295 roku, zostanie ogłoszony jednym z pierwszych Doktorów Kościoła wraz z Hieronimem, Augustynem i Grzegorzem Wielkim⁴⁴.

Odnosić należy wreszcie, że wezwania chrześcijańskich autorów z IV i V wieku silnie inspirowane są starożytną tradycją maksym wywodzących się od napisu na frontonie świątyni Apollina w Delfach. Formę umieszczonego na starożytnej budowli tekstu autorzy ci wypełnili jednak treściami wywodzącymi się z Biblii, zwłaszcza z listów św. Piotra Apostoła, od którego pochodzi idea „bezcennej krwi” stanowiącej okup za człowieka (1P 1,19), wezwanie do strzeżenia siebie (1P 5,8), fraza „divinae

⁴² Por. Starowieyski, *Leon I Wielki*, s. 640.

⁴³ Por. Basilius Caesariensis, *Epistula* 197, PG 32, 709-713.

⁴⁴ Por. Bonifacius VIII, *Gloriosus Deus*, 1295; Beda Venerabilis, *Epistola responsoria Venerabilis Bedae ad Accam Episcopum*, PL 76, 303-308; B. Ward, *The Venerable Bede*, Harrisburg 1990, s. 44.

consors naturae” (2P 1,4), a także figura Iwa ryczącego (1P 5,8) pojawiają się u Ambrożego. Metaforyka przechodzenia z ciemności do światła oraz idea świątyni Ducha Świętego zaś mają swe źródła w pismach Pawłowych (1Kor 1,13; Kol 1,13). Samo pojęcie godności człowieka i imperatyw jej poznania nie występują jednak *explicite* w tekstach biblijnych ani pośród starożytnych maksym i stanowią patrystyczne *novum* osadzone w klasycznym greckim kontekście zalecenia moralnego uzupełnionego biblijną frazeologią.

Jak wykazemy, powodzenie Leonowego wezwania jest nieporównywalne z wpływami Bazylego i Ambrożego. Nawet współcześni uczestnicy celebracji pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia mogą usłyszeć wezwanie Leona, a z całą pewnością – modlitwę jemu przypisywaną. Jak wyjaśnić fenomen takiej popularności Leonowego apelu?

Bazyli posługiwał się w swoim passusie trzema poniekąd bliskoznacznymi greckimi określeniami na nazwanie wartości, o której rozpoznanie apelował. Ambrożycy uciekł się do peryfraz, by opisać fenomen ludzkiej godności. Leon wybrał natomiast jeden łaciński przymiotnik o pozytywnym polu semantycznym i w ten sposób nadał opisywanemu przez siebie zjawisku nazwę *dignitas*. Popularność jego sformułowania tłumaczy się częściowo magią trafnej i precyzyjnej nazwy, ale także faktami historycznymi: pełnioną przez Leona przez dwadzieścia jeden lat funkcją głowy Kościoła Zachodniego, cenionej i poważanej przez wzgląd na sukcesy w negocjacjach z barbarzyńskimi najeźdźcami napadającymi Wieczne Miasto (Atrylę i Genzerykiem), jego regularnym przemówieniom do szerokich rzesz ludu rzymskiego gromadzącego się w kościołach na Lateranie, Watykanie i u św. Klemensa. Wreszcie, wypowiedzenie wezwania do rozpoznania godności człowieka w trakcie obchodów jednych z najważniejszych uroczystości publicznych, Bożego Narodzenia, a także włączenie modlitwy opisującej godność ludzką do obchodów tego święta – musiały przyczynić się do popularyzacji Leonowej frazy, która nabrała z czasem charakteru skrzydlatych słów.

8. Wpływ Leona Wielkiego na wieki średnie

Odnotowaliśmy już występowanie fragmentu wykazującego znaczące podobieństwo do apelu Leona u anonimowego mistrza z Werony. W okresie renesansu karolińskiego liczne cytaty z mów papieża dotyczących godności człowieka odnajdujemy w pismach Hinkmara z Reims, uczonego pra-

cującego na dworze Karola II Łysego⁴⁵. Co ciekawe jednak, najliczniejsze cytaty i parafrazy Leonowego wezwania o rozpoznanie godności ludzkiej pojawiają się w pismach wybitnych francuskich filozofów i teologów kręgów monastycznych XII wieku, pośród których wymienić należy Bernarda z Clairvaux, Wilhelma z Saint-Thierry, Ryszarda ze Świętego Wiktora, Gotfryda ze Świętego Wiktora, Piotra Kantora i Gerarda Iteriusa⁴⁶. Jak już wskazywałam, wołacz „Christiane” został przez większość tych autorów zastąpiony *vocativem* „homo”, którego Leon użył w wezwaniu z Bożego Narodzenia 451 roku oraz w kazaniu z ok. 458 roku. W XIII wieku tekst był z reguły dokładnie przytaczany przez autorów scholastycznych sum, którzy podając cytaty w oryginalnym brzmieniu, adekwatnie wskazywali autora i jego mowę⁴⁷. Kolejne pokolenia także przywoływały Leonowe wezwanie, a jeszcze liczniejsze powoływały się na jego prace⁴⁸. Pośród tych autorów nigdzie nie odnajdujemy jednak wspomnienia o apelach Ambrożego z Mediolanu lub Bazylego Wielkiego, stanowiących wcześniejsze i być może źródłowe względem Leonowego przykłady chrześcijańskich wezwań do uznania godności człowieka.

9. Konkluzje i wnioski

Przywołane cytaty i analizy pokazują, że późnostarożytni chrześcijańscy autorzy nie tylko identyfikowali fenomen ludzkiej godności, ale wręcz domagali się jego rozpoznania. Czynili to, posługując się retorycznie sil-

⁴⁵ Por. Hincmarus Remensis, *De praedestinatione contra Godeschalum (opus posterior)* 1-3, 9-10, 12-13, 16, 19, 24-25, 28-29, 32-38.

⁴⁶ Por. Guillelmus de Sancto Theodorico, *Expositio super Cantica Canticorum* XII 62; Bernardus Claraevallensis, *Sermones in nativitate Domini* IV 1 (*Sermo* 2); Richardus de Sancto Victore, *De contemplatione (Beniamin maior)* III 13; Godefridus de Sancto Victore, *Microcosmus* III 237; Petrus Cantor, *Summa quae dicitur Verbum abbreviatum (textus prior)* 11; Scriptores ordinis Grandimontis, *Explanatio super Librum Sententiarum beati Stephani auctore Gerardo Iterii* 1018.

⁴⁷ Por. Thomas de Aquino, *Summae theologiae tertia pars*, q. 1, a. 2, corp.; Anonymus (Pseudo-Thomas de Aquino), *De humanitate Iesu Christi de Nazareth (opus in quibusdam editionibus cum Thomae de Aquino operibus impressum)*, a. 2 (*De quatuor utilitatibus divinae incarnationis*) 2, 40.

⁴⁸ Por. Caterina de Siena, *Il Dialogo della Divina Provvidenza ovvero Libro della Divina Dottrina* XXXV 196; Dionysius Cartusianus, *Commentarii in librum tertium Sententiarum* III 1, 1, 2, 17, p. 36; Cornelius Jansenius, *Augustinus (tomus secundus) de statu naturae lapsae* IV 7, 579B, 30f.

ną formą imperatywu, czerpiąc inspirację swych formuł ze starożytnej tradycji wezwań do poznania samego siebie, lecz doprecyzowując ją do aksjologicznego wymiaru człowieka i okraszając ewangeliczną frazeologią. Uznawali oni ten aspekt natury ludzkiej za najpilniej domagający się rozpoznania i refleksji, a także stosownego działania. Godność ową rozumieli bowiem jako pojęcie normatywne, zobowiązujące jej podmioty do zachowania licującego z wartością istoty ludzkiej. Bazyli i Leon objaśnili wartość tę nie tylko stworzeniem człowieka na obraz Boży, ale także zjednoczeniem natury ludzkiej z Bogiem poprzez cud wcielenia oraz aktem odkupienia człowieka przez Boga za cenę śmierci Syna Bożego. Warto tu zaznaczyć, że przywołane patrystyczne opisy godności uzasadniane są czynnikami mającymi powszechne zastosowanie do wszystkich ludzi: stworzeniem, wcieleniem i odkupieniem. Nie mieli więc racji renesansowi myśliciele, którzy sądzili, że odkryli zapomnianą przez chrześcijańską starożytność i wieki średnie godność ludzką. Ojcowie Kościoła nie tylko rozpoznawali godność człowieka, lecz wręcz domagali się jej uznania, a także głosili stojące w przeciwieństwie do antycznych obyczajów społecznych i klasycznego zastosowania *dignitas* przekonanie o uniwersalnym występowaniu tejże wartości wśród ludzi. Potwierdzili tym samym ewangeliczną zasadę οὐκ ἔστι προσωπολήπτης ὁ θεός – u Boga nie ma względu na osoby.

The Late Ancient Appeals to Recognize Human Dignity: Basil of Caesarea, Ambrose of Milan, Leo the Great, Master of Verona

(summary)

The article analyses late ancient Christian appeals to recognize human dignity, and specifically those formulated by Basil of Caesarea, Ambrose of Milan, Leon the Great and an anonymous Master of Verona. The analyses is divided into parts pertaining to each listed author and concluded with sections investigating firstly, the interrelationships between the presented texts, as well as a hypothesis of Leo's reliance on Basil's and Ambrose's texts, and secondly, the influences of the appeals on the subsequent centuries. The study indicates the biblical, ancient Greek and Roman inspirations for various calls. I argue that Leo's formulation is indirectly inspired by the Delphic *gnothi seauton* formula that was transformed by Christian thinkers: applied to human axiological status and completed with biblical expressions.

Keywords: human dignity; patristic anthropology; Church Fathers; Leo the Great; Basil of Caesarea; Ambrose of Milan; Master of Verona

Późnostarożytne apele o rozpoznanie godności ludzkiej: Bazyli z Cezarei Kapadockiej, Ambroży z Mediolanu, Leon Wielki, Anonim z Werony

(streszczenie)

Artykuł omawia późnostarożytne chrześcijańskie apele o uznanie godności ludzkiej sformułowane przez Bazylego z Cezarei, Ambrożego z Mediolanu, Leona Wielkiego i anonimowego Mistrza z Werony. Analiza podzielona jest na części odnoszące się do każdego z wymienionych autorów, a kończy ją sekcja poświęcona, po pierwsze, wzajemnym powiązaniom między przedstawionymi tekstami i hipotezie wzorowania się Leona tekstami Bazylego i Ambrożego, a po drugie, wpływom tychże apeli na myśl późniejszych wieków. Badanie wskazuje biblijne, starogreckie i rzymskie źródła chrześcijańskich wezwań. Twierdzę, że sformułowanie Leona jest pośrednio inspirowane delficką formułą *gnothi seauton*, która została przez chrześcijańskich myślicieli doprecyzowana do statusu aksjologicznego człowieka i uzupełniona wyrażeniami biblijnymi.

Słowa kluczowe: godność człowieka; antropologia patrystyczna; Ojcowie Kościoła; Leon Wielki; Ambroży z Milanu; Bazyli z Cezarei; Mistrz z Werony

Bibliografia

Źródła

- A Rubricated Sacramentary of Thirteenth-Century Rome*, ed. C. Folson, Rome 2018.
- Ambrosius Mediolanensis, *Exaameron*, red. C. Schenkl, CSEL 32/1, Vindobonae 1897, s. 3-261.
- Ambrosius Mediolanensis, *Explanatio psalmorum XII*, ed. M. Petschenig, CSEL 64, Vindobonae 1919.
- Anonymus Veronensis, *Omellie mistagogiche e catechetiche. Edizione critica e studio*, tł. i kom. G. Sobrero, Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae”, Roma 1992.
- Anonymus, *De humanitate Iesu Christi de Nazareth (opus in quibusdam editionibus cum Thomae de Aquino operibus impressum)*, red. Parmensis, t. 17, Roma 1864, s. 185-234.
- Basilus Caesariensis, *Epistulae*, PG 32, 219-1112.
- Basilus Caesariensis, *Hexaameron*, ed. M. Naldini, Scrittori Greci e Latini, Milano 1990.
- Basilus Caesariensis, *Homilia in illud: Attende tibi ipsi*, PG 31, 197-217; *L'homélie de Basile de Césarée sur le mot 'Observe-toi toi-même'. Édition critique du texte grec et étude sur la tradition manuscrite*, red. S.Y. Rudberg, Stockholm 1962.
- Basilus Caesariensis, *Homilia II in psalmum XIV*, PG 29, 264-280.
- Basilus Caesariensis, *In psalmum XLVIII*, PG 29, 432-460.
- Bernardus Claraevallensis, *Sermones in nativitate Domini*, w: *Bernardi opera*, t. 1-4, ed. J. Leclercq – H.M. Rochais, Roma 1966, s. 244-270.

- Caterina de Siena, *Il Dialogo della Divina Provvidenza ovvero Libro della Divina Dottrina*, red. G. Cavallini, Siena 1995.
- Cornelius Jansenius, *Augustinus (tomus secundus) de statu naturae lapsae, textus secundus editio princeps*, Lovanii 1640.
- Dionysius Cartusianus, *Commentarii in librum tertium Sententiarum*, Dionysii Cartusiani opera omnia, t. 23, Colonia 1904.
- Godefridus de Sancto Victore, *Microcosmus*, red. F. Gasparri, Sous la règle de saint Augustin 16, Turnhout 2020.
- Guillelmus de Sancto Theodorico, *Expositio super Cantica Canticorum*, red. P. Verdeyen, CCL CM 87, Turnhout 1997.
- Hieronymus Eusebius, *De viris illustribus*, Corpus Scriptorum Ecclesiae Aquileiensis VI/1, Aquileia 2009.
- Hieronymus Eusebius, *Tractatus 59 in psalmos (1-115)*, red. A. Capone, Hieronymi Opera XI/1, Roma 2018.
- Hincmarus Remensis episcopus, *De praedestinatione contra Godeschalcum (opus posterior)*, PL 125, 55-474.
- Homerus, *The Iliad*, red. A.T. Murray, LCL 170/1, London 1928.
- Le Sacramentaire Grégorien*, red. J. Deshusses, Fribourg 1979.
- Leo Magnus, *Tractatus septem et nonaginta*, red. A. Chavasse, CCL 138-138A, Turnhout 1973.
- Liber sacramentorum Romanae Ecclesiae Ordinis Anni Circuli. Sacramentarium Gelasianum*, red. L. Eizenhöfer, Roma 1981.
- Petrus Cantor, *Summa quae dicitur Verbum abbreviatum (textus prior)*, red. M. Boutry, CCL CM 196A, Verdeyen 2012.
- Prex eucharistica. Textus e variis liturgiis antiquioribus selecti*, red. L. Lingier – J.A. Jungmann – A. Raes – L. Eizenhöfer – I. Pahl – J. Pinell, Fribourg 1968.
- Richardus de Sancto Victore, *De contemplatione (Beniamin maior)*, red. J. Grosfillier, Sous la règle de saint Augustin 13, Turnhout 2013.
- Sacramentarium Veronense*, red. L. Eizenhöfer, Roma 1995.
- Scriptores ordinis Grandimontis, *Explanatio super Librum Sententiarum beati Stephani auctore Gerardo Iterii*, red. J. Becquet, CCL CM 8, Verdeyen 1968, s. 423-462.
- Thomas de Aquino, *Summae theologiae tertia pars, editio leonina*, t. 11-12, Roma 1903-1905.

Literatura

- Capelle B., *Les 'Tractatus de Baptismo' attribués à Saint Maxime de Turin*, „Revue Bénédictine” 45 (1933) s. 108-118.
- Cerami C., *Le beatitudini in Cromazio d'Aquileia e Leone Magno*, „Laurentianum” 59 (2018) s. 399-423.
- Green M., *Know Thyself. The Value and Limits of Self-Knowledge*, New York – London 2018.

- Heid H., *Natale*, NDPAC II 3423-3424.
- Jackson B., *Works. Exegetic*, w: Saint Basil the Great, *The Treatise 'De Spiritu Sancto', the Nine Homilies of the Hexaameron, and the Letters*, Grand Rapids 1894, s. 76-86.
- Korus K., *Godność i wolność. Greckie źródła tożsamości europejskiej*, Kraków 2019.
- Krynicka T., *Hexaameron Ambrożego z Milanu jako źródło do XVII księgi Etymologii Izydora z Sewilli*, „Vox Patrum” 48 (2005) s. 125-138.
- Lewis C.S., *The Lion, the Witch and the Wardrobe*, London 1950.
- Osek E., „Poznaj samego siebie” w interpretacji Bazylego Wielkiego, „Vox Patrum” 52 (2008) s. 761-783.
- Paluch M., *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, t. 3, red. J. Szymik – M. Paluch, Warszawa 2006, s. 287-378.
- Pratesi M., *Introduzione*, w: Leone Magno, *I sermoni del ciclo natalizio*, red. E. Montanari – M. Naldini – M. Pratesi, Firenze 1998.
- Quasten J., *Patrology*, t. 3: *The Golden Age of Greek Patristic Literature. From the Council of Nicaea to the Council of Chalcedon*, Notre Dame 1990.
- Robbin F.E., *The Hexaemeral Literature. A Study of the Greek and Latin Commentaries to Genesis*, Chicago 1912.
- Starowieyski M., *Leon I Wielki*, w: *Nowy Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, red. J.M. Szymusiak – M. Starowieyski, Poznań 2018, s. 639-642.
- Ward B., *The Venerable Bede*, Harrisburg 1990.
- Way A.C., *Introduction*, w: Saint Basil, *Exegetic Homilies*, Washington 1981, s. VII-XVI.
- Wet Ch.L. de, *Punishment of Slaves in Early Christianity. The Views of Some Selected Church Fathers*, „Acta Theologica” 23 (2016) s. 263-282.
- Welsh M. – Kelly J., *Leo I*, w: *Oxford Dictionary of Popes*, Oxford 2015, s. 166-170.